



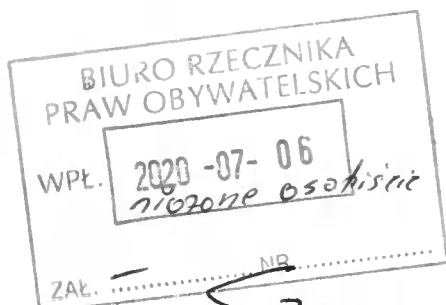
TELEWIZJA POLSKA



RPW/51698/2020 P
Data: 2020-07-06

Warszawa, dn. 2 lipca 2020 r.

TVP/MŁ-072-196/2020



Pan

Dr hab. Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

Stanisław Piątek

W odpowiedzi na Pańskie pismo (VII.564.46.2020.MAW) uprzejmie wyjaśniamy, że z uwagą zapoznaliśmy się z przedstawioną przez Pana argumentacją. Wskazał Pan, że zadaniem nadawców publicznych nie jest *podejmowanie prób ingerowania w materiały publikowane przez nadawców prywatnych oraz ocena ich prawdziwości lub adekwatności*.

Na wstępie pragniemy podkreślić, że zgadzamy się z tezą, że nie należy ingerować w materiały nadawców, niezależnie od tego, czy są to nadawcy prywatni czy publiczni. Wynika to jednoznacznie z zasady niezależności nadawców określonej w art. 13 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2019 roku poz. 361 z zm., dalej: urt.). Nie możemy podzielić natomiast poglądu, że materiały takie nie podlegają kontroli społecznej. Tu ważna rola przypada właśnie nadawcom publicznym. Komentując przepisy dotyczące zadań nadawców publicznych określonych w art. 21 urt. dr Krzysztof Wojciechowski zwrócił uwagę, że *znaczenie mediów publicznych dla wolności wypowiedzi oraz pluralizmu mediów (...) znajduje wyraz w orzecznictwie ETPC na gruncie art. 10 EKPC oraz licznych instrumentach Rady Europy. Trybunał uważa zagwarantowaną w tym przepisie wolność wypowiedzi za jeden z niezbędnych fundamentów społeczeństwa demokratycznego i warunek rozwoju każdej jednostki (...). Podkreśla rolę prasy i mediów w przekazywaniu informacji oraz prawo publiczności do ich otrzymywania (...), przypisuje prasie rolę publicznego stróża (public watchdog) demokracji i odnosi zasady wolności wypowiedzi także do przekazów audiowizualnych (...)* (Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz red. dr hab. Stanisław Piątek, Wojciech Dziomdziora, dr Krzysztof Wojciechowski, Legalis 2014).

Informacje zawarte w „Wiadomościach” dotyczące przeszłości założycieli stacji TVN mieszczą się w granicach wolności wypowiedzi określonych zarówno w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Były one zamieszczone w kontekście nieprawdziwych materiałów zamieszczonych w programach TVN i TVN 24 dotyczących wizyty Jarosława Kaczyńskiego na warszawskich Powązkach. Dziennikarze, wydawcy oraz właściciele stacji telewizyjnych, radiowych, tytułów prasowych oraz portali internetowych wpływają na opinię publiczną oraz ją kształtują. Właśnie z tego powodu od lat podkreśla się, że osoby związane z mediami to *kierownicy opinii publicznej, którzy realnie wpływają na bieg życia społecznego i państwowego (...)* (J. Chełmirski *Jej Królewska Mość Prasa*, Lwów 1927, str. 113, por. także np. T.Z. Hanusz *Dziennikarstwo*, Łódź 1947). Z tego powodu przypomnienie przeszłości założycieli stacji TVN oraz roli jaką odgrywali w okresie PRL, pozwala widzom na pełną ocenę prezentowanych w TVN i TVN 24 materiałów informacyjnych. Wskazać również trzeba, że Telewizja Polska nie naruszyła praw dziennikarzy stacji TVN, bowiem treści opublikowane w materiałach są prawdziwe. Materiały nie zawierały treści obraźliwych, a jedynie informacje bardzo ważne z punktu widzenia realizacji ochrony ważnego interesu społecznego. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że *Wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza* (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., sygn. akt III CZP 53/04).

Jak zostało wskazane w poprzednim liście, materiał przedstawiony na antenie TVP odnosił się do dziennikarzy jako osób publicznych. Osoba publiczna musi liczyć się z szerszym zakresem dopuszczalnej krytyki ze strony obywateli i musi akceptować fakt, że może być ona czasami surowa i wyrażona w sposób zdecydowany. Wobec osób publicznych przy ocenie ewentualnych naruszeń należy stosować inną miarę, aniżeli wobec osób prywatnych. Granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do osób publicznych oraz ich działalności są szersze, aniżeli wobec osób nieprowadzących takiej działalności. W konsekwencji ich odporność na krytykę musi być podwyższona. Zróżnicowanie zakresu ochrony w stosunku do osób pełniących rolę publiczną stanowi jedną z podstawowych zasad w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Osoby podejmujące działalność publiczną w sposób nieunikniony, a zarazem świadomy i dobrowolny wystawiają się na kontrolę i reakcję ze strony opinii publicznej. Jednocześnie muszą wykazać większy stopień

tolerancji nawet wobec brutalnych ataków skierowanych przeciwko nim. Zdaniem Trybunału tylko wyjątkowo można usprawiedliwiać zakaz wypowiedzi krytycznych wobec działań lub zaniechań organu pochodzącego z wyboru. Od osób pełniących ważne funkcje publiczne należy wymagać wyższego stopnia tolerancji na krytykę oraz wyższe zainteresowanie społeczeństwa takimi osobami (por. Orzeczenie Ligens v. Austria 8 lipca 1986 roku). Standardy wolności wypowiedzi oraz kontrolnej roli mediów wypracowane przez Trybunał są podstawą funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa.

Zawarte w wyemitowanych w Telewizji Polskiej S.A. informacje w żaden sposób nie naruszyły obowiązków misyjnych nałożonych na nadawców publicznych, a jedynie realizowały prawo odbiorców do uzyskania pełnej informacji.

Uprzejmie proszę o przyjęcie powyższych wyjaśnień.

Łączę z wyrazami szacunku

TELEWIZJA POLSKA S.A.
Członek Zarządu

Mateusz Matyszkowicz

TELEWIZJA POLSKA S.A.

Jacek Kurski
Członek Zarządu
Jacek Kurski



TELEWIZJA POLSKA

BIURO SPRAW KORPORACYJNYCH

ul. J.P. Woronicza 17

00-999 Warszawa

TVP/Mt-042-186/2020



Pan

dr hab. Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

Al. Solidarności 77

00-090 Warszawa